

# Fajki gliniane

## – odkrycie archeologiczne w Warszawie

Przedmioty zabytkowe jakimi są fajki gliniane, szczególnie te znajdujące w trakcie badań archeologicznych, stały się obiektem szczegółowych studiów w krajach europejskich dopiero w końcu lat 60. XX w.



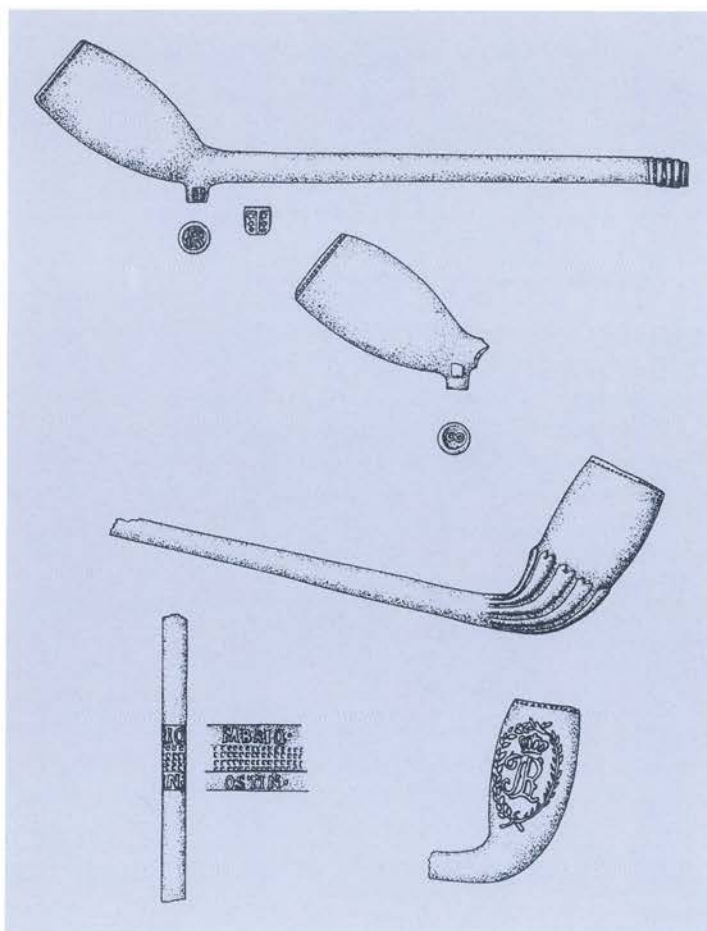
◀ Adam Pęgowski, *Portret z fajką*, 1822 r., w: E. Kawecka *W salonie i w kuchni*

Niewielu z autorów tych opracowań znało artykuły wydane w Polsce na początku lat 50. prezentujące fajki znalezione w Warszawie oraz warsztat, w którym produkowany był jeden z rodzajów fajek. Podstawową pracą, dotyczącą tego tematu, jest wydany w 1951 r. artykuł Tadeusza Żurowskiego omawiający fajki gliniane znalezione w czasie prowadzonego przez niego nadzoru archeologicznego przy budowie tunelu i Trasy W-Z<sup>1</sup>. Cztery lata później Aleksandra Świechowska opublikowała wyniki prac archeologicznych, w trakcie których odkryła warsztat garncarski, a w nim półprodukty fajek i stojak do ich wypalania<sup>2</sup>.

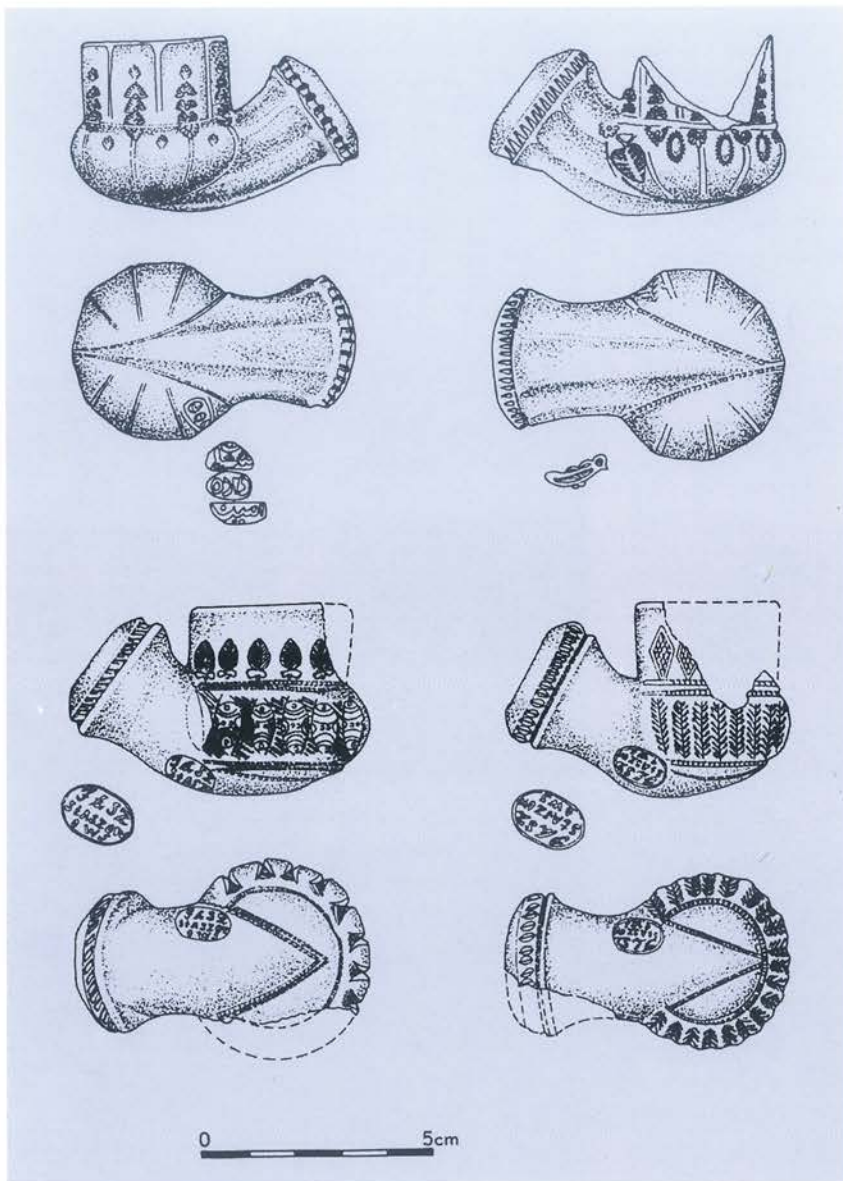
W latach 50. nie było informacji o podobnych zabytkach, a szczególnie pochodzących, tak jak fajki warszawskie, z badań archeologicznych. Brakowało także naukowo opracowanych zbiorów fajek, z którymi można byłoby porównać te, które zostały znalezione przez archeologów. W przypadku fajek warszawskich sytuację uratował zachowany po II wojnie światowej zbiór muzealny i archiwum prywatne rodziny Jana Kornaszewskiego. Kolekcja fajek muzeum w Sanoku była tą, do której w swojej pracy, o fajkach z Trasy W-Z, odwoływał się T. Żurowski.

Niewątpliwie zaletą pracy T. Żurowskiego, oprócz ustalenia typologii, było równorzędne traktowanie fajek pochodzących z Europy Zachodniej i Południowo-Wschodniej oraz egzemplarzy wykonanych w Polsce. Za takim traktowaniem, również obecnie, przemawia fakt ich wspólnego występowania w warstwach i obiektach archeologicznych odkrytych na terenie Warszawy. Potwierdza to doświadczenie wieloletnich prac wykopaliskowych.

Z punktu widzenia opisu formalnego, zbiór fajek należy podzielić choćby na fajki w całości wykonane z białej glinki oraz fajki, do których wykonania



▶ Fajki wykonane w pruskich manufakturach w 2 poł. XVIII w., i pocz. XIX w., z badań archeologicznych Starego Miasta i Zamku Królewskiego w Warszawie



▲ Lulki pochodząca z terenów Turcji wykonana w Staszowie, 1. poł., XIX w.

użyto gliny po wypaleniu, dającej barwę od pomarańczowej do ceglastej. Rodzaj surowca jest, jak się okazało, cechą drugorzędną, podczas gdy zasadniczą granicą podziału jest konstrukcja fajki.

Gliniane fajki wykonane w warsztatach angielskich, holenderskich, pruskich to przedmioty wykonane od główki po ustnik z jednego kawałka gliny. Kruche i delikatne nazywane były „piankami”. T. Żurowski, analizując ich budowę określił je terminem fajki jednorodnej. Fajki polskie, a także te przywożone z Turcji czy Półwyspu Bałkańskiego to przedmioty, których tylko główka była gliniana, a cybuch i ustnik drewniany. Konstrukcja ta, dużo bar-

dziej funkcjonalna, pozwalała na rozmontowanie fajki. Ten rodzaj składanej fajki znany był w Polsce pod nazwą lulka. Stosując kryterium konstrukcji, T. Żurowski nazwał je fajkami złożonymi.

W Dziale Archeologicznym Muzeum Historycznego m.st. Warszawy znajduje się 158 białych kaolinitowych fajek, 1 021 fragmentów cybuchów, tej najbardziej podatnej na złamania części, białej fajki oraz 91 fajek lulek. Wszystkie znalezione zostały w czasie badań archeologicznych prowadzonych na Starym i Nowym Mieście i Zamku Królewskim.

Fajki gliniane pochodzące z obiektów badanych przez archeologów to w większości egzemplarze z wyraźnymi

ślądami palenia tytoniu, połamane lub uszkodzone i tym samym bezużyteczne dla ich właścicieli, palaczy tytoniu. Wyjątkowo łatwo zniszczeniu ulegały delikatne białe fajki kaolinitowe o długich cybuchach. Bardziej funkcjonalne były lulki, których główkę można było trzymać, np. w kieszeni, ale i one ulegały zniszczeniu.

Wyrzucone, rzadko kiedy zgubione fajki, które utraciły swoją pierwotną rolę przedmiotu służącego do palenia tytoniu, w rękach archeologa zyskują nową wartość.

Cechy fajek, jak: zmienność kształtu, sygnatury, a także podatność na zniszczenie, stawiają je w jednym rzędzie z monetami, które dla archeologów są wyznacznikami istotnymi dla określania chronologii obiektów znajdujących podczas badań wykopaliskowych.

Fajki pojawiają się w Warszawie, w 1. poł. XVII w. W wykopach archeologicznych natrafiono na pojedyncze egzemplarze najstarszego typu fajek angielskich i holenderskich. Znalezione je wyłącznie w obrębie Zamku Królewskiego. Jest to wskazówka, na podstawie której można przypuszczać, że pierwsi palacze tytoniu należeli do ludzi związanych z dworem królewskim

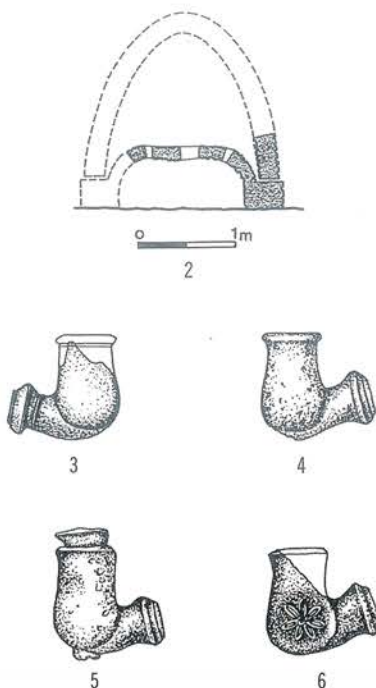
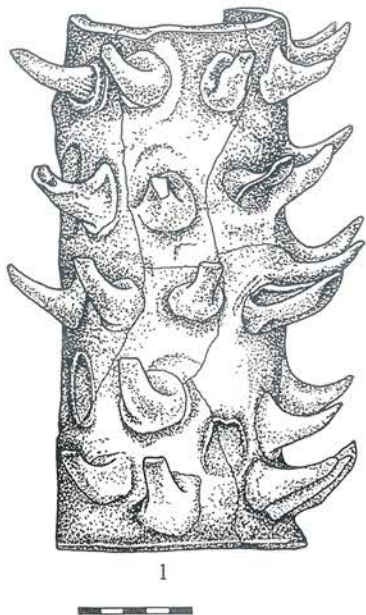


▲ Lulka z 1. ćw. XIX w. znaleziona w „potrzebnicy” na placu Zamkowym



▲ Lulka z 2. poł. XIX w. znaleziona w „potrzebnicy” na placu Zamkowym

- ▼ 1. Stojak do wypalania lulek
- 2. Piec garncarski
- 3-6. Egzemplarze lulek znalezione wewnątrz pieca



Wazów<sup>3</sup>. To przypuszczenie pokazuje, że studia nad fajkami glinianymi nie sprowadzają się jedynie do traktowania ich jako czułego miernika czasu. Znaleziska fajek prowadzą archeologa w kierunku rekonstruowania obrazu minionej rzeczywistości.

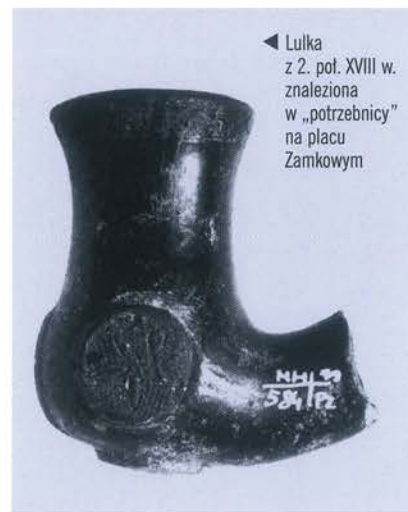
Traktując fajki gliniane jako przedmioty służące nałogowi palenia, dotykamy nie tylko obyczajowości, lecz przede wszystkim kwestii ekonomicz-

nych, w tym podstawowej: walki warsztatów i manufaktur o rynki zbytu. Wyniki dotychczas przeprowadzonych studiów obejmujących analizy porównawcze pozwalają twierdzić, że Warszawa już od 2. poł. XVII w. była miejscem, do którego coraz szerszym strumieniem napływały fajki wyprodukowane w Holandii, na Bałkanach, Słowacji, a także polskie, wykonane w warsztatach regionu kieleckiego. Do-

wodem są powtarzające się egzemplarze fajek tego samego typu. Fajki białe opatrzone sygnaturą EB (z warsztatu w Amsterdamie) wykonane w połowie XVII w. znajdowane w wykopach archeologicznych zarówno na Starym Mieście, jak i na Zamku Królewskim. Są także powtarzające się „bliźniacze” fajki-lulki. Wykonane w sposób charakterystyczny dla warsztatów garncarskich rejonu kieleckiego, bez śladów palenia tytoniu, które przeznaczone były do sprzedania lub właśnie zostały zakupione.<sup>4</sup> Fajki należące do szczególnych przedmiotów codziennego użytku jako pierwsze już w połowie XVII w. uległy zjawisku konkurencji. Najwcześniej wystąpiło ono w centrach produkcji fajek białych, takich jak warsztaty w Goudzie, a później objęło warsztaty na prowincji. Konsekwencją wzrostu konkurencji było zwielokrotnienie znakowania pojedynczego egzemplarza fajki.

Fajki holenderskie z renomowanych

- ▼ Fajki gliniane jednorodne i złożone XVII-XIX w. z badań archeologicznych w Warszawie



◀ Lulka z 2. poł. XVIII w. znaleziona w „potrzebnicy” na placu Zamkowym

firm są w XVIII w. podwójnie, a nawet potrójnie znakowane.

Ta praktyka stosowana przez właścicieli warsztatów wytwarzających fajki w Holandii, Anglii, a następnie w sąsiadujących z Polską Prusach pozwala na dość dokładne określenie czasu i miejsca produkcji kaolinitowych fajek jednorodnych.

Archeolog, znajdując je razem z „anonimowymi” niesygnowanymi fajkami – lulkami może te ostatnie dątować, posługując się znaną dzięki sygnaturze datą produkcji białej fajki.

Sytuacja fajek złożonych zmienia się dopiero na przełomie XVIII i XIX w. kiedy to lulki zaczynają być również

wyposażane w znak firmowy.

Aby można było przeprowadzić „operację” datowania lulek, potrzebne są konkretne warunki. Fajki obydwu typów „pianki” i „lulki” powinny się znaleźć w zespole-objekcie nie zaburzonym po czasie ich zdeponowania. Archeologia miast zajmująca się okresem nowożytnym bardzo rzadko ma szansę zbadania takiego obiektu. Wynika to z prozaicznego faktu, że w funkcjonującym organizmie miejskim stale się coś przebudowuje, buduje, kopie, wymienia instalacje podziemne. Substancja zabytkowa zachowana w ziemi, przynajmniej od połowy XIX w. w przypadku Warszawy, była narażona na zniszczenia. Pomimo takich warunków dwóm ważnym zespołom udało się przetrwać. W jednym przypadku było to wypełnienie piwnicy, w południowym skrzydle Zamku Królewskiego, powstałe na przełomie XVII i XVIII w. W drugim oszalowany dół śmietnisko-



▼ Lulka z 2. poł. XVIII w. znaleziona w „potrzebnicy” na placu Zamkowym

wy tzw. potrzebnica w zachodniej części placu Zamkowego, zasypana około 1820 r. Obok fajek glinianych: pianek i lulek, w wymienionych obiektach znaleziono także monety. Ta wyjątkowa sytuacja pozwoliła na analizę, w wyniku której możemy obecnie z dużym prawdopodobieństwem określić czas używania poszczególnych typów lulek polskich i importowanych z południowo-wschodniej Europy. Dzięki przetrwaniu do czasów badań archeologicznych zasypu piwnicy zamkowej i „potrzebnicy” na placu Zamkowym, można było określić proporcje pomiędzy znalezionymi tam „piankami” i lulkami. Wyni-

ka z nich, że o ile w końcu XVII i na początku XVIII w. popularniejsze były fajki białe, to około 1820 r. w warszawskim mieszczańskim domu większym powodzeniem cieszyły się lulki niż białe fajki z pruskich manufaktur<sup>5</sup>.

Dzięki analizie zawartości zasypanej piwnicy w skrzydle południowym Zamku Królewskiego wyodrębniono typ lulki, który należy uznać za wyrób polski. Cechą charakterystyczną różniącą od innych lulek jest pokrycie powierzchni zewnętrznej zabarwioną przezroczystą glazurą. Ten sposób traktowania powierzchni zewnętrznych przedmiotów ceramicznych, naczyń, kafli jest od XVI w. typowym zabiegiem technicznym stosowanym przez garncarzy w Polsce. Dodatkowym argumentem jest gatunek polewy i rodzaj gliny. Wśród lulek ocenianych jako wyrób polski znajdujemy typowe cechy charakterystyczne dla garncarstwa XVI–XVII wieku. Polskie lulki z 2. poł. XVII w. były częścią asortymentu wyrobów garncarskich i powtarzały zasady stosowane do produkcji zwykłych garnków. Nieznane są w XVII-wiecznej Polsce wyspecjalizowane warsztaty fajczarskie.

Dowodem jest odkryty w Warszawie, badany w latach 1953–54, zespół dwóch piecy garncarskich, w których otoczeniu znaleziono głównie fragmenty nieudanych, odrzuconych naczyń, kafli, lulek. Oprócz wyrobów nieudanych znaleziono wewnątrz pieca fragmenty stojaka do wypalania lulek. Garnki, kafle i lulki wykonywał jeden rzemieślnik w małym warsztacie przy murach miejskich Starego Miasta w Warszawie.

Po powtórnej analizie podłoża, na którym wybudowano piece, a przede wszystkim dzięki znalezionym poniżej ich podłóg fragmentom białych fajek, ten warsztat datowany jest obecnie o 50 lat później, czyli połowę XVIII w. O wyspecjalizowanych warsztatach produkujących lulki na terenie Polski możemy mówić w momencie, kiedy zaczynają one sygnować swoje wyroby, to znaczy w 1. poł. XIX w.

W zbiorze fajek i lulek pochodzących z badań archeologicznych na terenie Starego i Nowego Miasta oraz Zamku Królewskiego znalazły się egzemplarze XIX-wieczne. Obok malejącej liczby grupy białych fajek produkowanych w manufakturach pruskich, wśród

lulek wyróżnia się grupa importowanych „stambułek” i wytwarzanych, podobnych do nich, ale tańszych polskich „staszówek”. Te obserwacje, poczynione dzięki badaniom archeologicznym, stają się żywym dowodem znanych ze źródeł historycznych decyzji ekonomicznych stawiających barierę produktom importowanym i wymuszającym produkcję krajową. Tak było w Prusach Fryderyka Wielkiego w 1754 r., kiedy to powstały między innymi manufaktury fajczarskie, a także w Królestwie Polskim po 1823 r. ❖

(Tekst jest skróconą wersją pracy zaprezentowanej we wrześniu 2002 r. na Europejskim Kongresie Archeologii Średniowiecza i Czasów Nowożytnych w Bazylei)

<sup>1</sup> T. Zurowski: *Fajki gliniane*, w: *Ochrona Zabytków* 4: 1951, nr 1-2 ss. 39-57

<sup>2</sup> A. Świechowska, R. Dukwicz: *Warsztat garncarski z końca XVII wieku*, w: *Szkice Staromiejskie*, Warszawa, 1955, ss. 149-160

<sup>3</sup> K. Meyza: *Fajki gliniane z XVII w. i pierwszej połowy XVIII w. Z badań archeologicznych Zamku Królewskiego i Starego Miasta w Warszawie*, *Almanach Muzealny* t. I, 1997, s. 31-44, K. Meyza *Clay tobacco pipes from Royal Castle and Old Town in Warsaw, Medieval Europe Basel 2002 vol.3 pp.340-345.*

<sup>4</sup> op. cit. il. 4 i 5

<sup>5</sup> op. cit. il. 4 i 5 t. II 1999 s. 5-21

▼ Bonifacy Kobylński, *Portret z fajką*, 1822 r., w: E. Kawecka *W salonie i w kuchni*

